

L.O. - wresnia 82

z Kowalka

Kochana Mammusczko

Isia donosi ie Mama sie
troje L.^{ca} Mariale, ie sie Mama
z nim nie przywitala. Niech
to Mam, nie troje, bo ja bardzo
watpiez aby on wiedzial ie
Mama wloscie w tej chwili
wyjechala, jak on przyjechal.
L. reszta, ja mam nadzieje
ie on tu przyjezdziciej
niezabawi.

Ja zawsze wole, jak mame w
 Kornika, widzę, to mi się to edoje
 Kornikowi jakby korona; ale
 i kad inąd, jeżeli mama ma
 się odwidzieć, to mnie to
 chwila nie sta, byle mama
 potem się i Roncauód se
 sobą tu przywiozła. — Mnie
 mama tym sposobem
 jezyc naszym gosci tu
 zastanie. Chociaż X. M. ~~by~~
 rozmowa bardzo by sta
 mamy była niezły, bo tak
 mówi cicho i jakby wemnetz

siebie, że trudno dosływać.
 Ica mi też mówi żeby przy-
 stać podług papierowe z
 mamy łojka; Ale mamusia
 wszystko zabrala, lub eapa-
 kowała, tak że ani jednej
 niteczki w swoim pokoju
 nie zostawiła, oprócz po-
 chuzki siacem wypekanej.
 I dwóch kufion —
 Otoż i przytło mi na ujęt
 pisze o kufion, zobaczy
 czy samkurste; znalazłam
 jednie otwartego w nim
 jelluz podunkeske wie przy.

posyłam ja. A teraz stopy
Mamy salij, najperdeczniej,
najprobniej, najczulej -
Kunysze prosy. -